

PRZYJACIEL MATURZYSTY

JÓZEF PIŁSUDSKI

ŻYCIE I CZINY
ZBIÓR WYPRACOWAŃ

(I. Lata młodości. II. Konspiracja.
III. Wojna światowa. IV. W zmar-
twychwstałej Polsce. V. Działalność
literacka. VI. Najważniejsze daty)

Opracował

ST. RAYSKI.

Wydanie II.

LWÓW 1934

SPÓŁKA WYDAWNICZA „VITA“

Główny skład w księgarniach
Dra M. BODEKA, LWÓW, UL. BATOREGO 12.
A. BARDACHA, LWÓW, UL. KRAKOWSKA 1.

NAKLADY SPÓŁKI WDAWNICZEJ

„VITA“

LWÓW, PASAŻ HAUSMANA

SERJA I. BIBLIOTEKA ARCYDZIEL.

Każdy tomik jest zaopatrzony wstępem krytycznym, objaśnieniami, genezą utworu, charakterystyką osób i dokładną treścią dla użytku młodzieży szkolnej i jest opracowany przez wybitnych pedagogów.

- | | | |
|--------|--|------|
| 1. | Brodziński: „Wiesław”, wyd. III., oprac. B. Janusz | 0.30 |
| 2. | Kochanowski: „Treny”, wyd. II., oprac. B. Janusz | 0.30 |
| 3—4. | Kraśiński: „Nieboska komedia”, oprac. A. Sulima | 0.70 |
| 5—6. | Słowacki: „Lilla Weneda” Hymn, Grób Agamemnona | 0.90 |
| 7. | Kochanowski: „Odprawa posłów greck.” A. Sulima | 0.30 |
| 8. | Słowacki: „Jan Bielecki”, oprac. dr. H. Biegeleisen | 0.45 |
| 9—10. | — „Anielli”, wyd. III. oprac. Zb. Zatorski | 0.45 |
| 11—12. | Fredro: „Zemsta”, wyd. II., oprac. Zb. Zatorski | 0.75 |
| 13—14. | Mickiewicz: „Grażyna” i „Oda do młodości” | 0.45 |
| 15—16. | Niemcewicz: „Powrót posła”, wyd. II., opr. Z. Zatorski | 0.75 |
| 17—18. | Malczewski: „Marja”, opracował Adam Sulima | 0.60 |
| 19—20. | Mickiewicz: „Konrad Wallenrod” i „Farys” | 0.60 |
| 21—23. | Mickiewicz: „Ballady i romanse”, opr. Zb. Zatorski | 0.75 |
| 24. | Słowacki: „Ojciec Zadźmionych” opr. Z. Zatorski | 0.45 |
| 25—26. | Mickiewicz: „Dziady”, cz. I, II, i IV, opr. Zb. Zatorski | 1— |
| 27—28. | Zabłocki: „Fircyk w zalotach”, opr. Zb. Zatorski | 0.70 |
| 29—30. | Szekspir: „Makbet”, oprac. Zb. Zatorski | 0.80 |
| 31—32. | Kraśiński: „Przedświt”, oprac. dr. J. Pogonowski | 0.60 |
| 33—34. | Słowacki: „Kordjan”, opr. Adam Sulima | 0.60 |
| 35. | Mickiewicz: „Sonety i wiersze różne”, opr. B. Janusz | 0.45 |
| 36—37. | Goszczyński: „Zamek Kaniowski”, opr. B. Janusz | 0.80 |
| 38. | Kraśiński: „Irydjon”, opracował Adam Sulima | 1.— |
| 39. | Słowacki: „Hugo”, „Mnich”, „Arab”, „W Szwajcarii”, opracował B. Janusz | 0.45 |
| 40—41. | Mickiewicz: „Dziady” cz. III., oprac. A. Sulima | 1— |
| 42—43. | Fredro: „Śluby panińskie”, oprac. Zb. Zatorski | 0.80 |
| 45—46. | Słowacki: „Balladyna”, opr. dr. Tad. Nittman | 1.— |
| 47. | — „Godzina myśli”, oprac. Zb. Zatorski | 0.30 |
| 48—52. | Mickiewicz A.: „Pan Tadeusz”, opr. K. Borkiewicz | 1.60 |

SERJA II.

BIBLIOTEKA KRYTYK LITERACKICH I KOMENTARZY.

każdy tomik zawiera dokładną treść, charakterystykę osób i genezę utworu.

- | | | |
|----|---|------|
| 1. | Sulima A.: Komentarz do III. części „Dziadów” | 0.45 |
|----|---|------|

PRZYJACIEL MATURZYSTY

**Kolekcja
Emila Korsasia**

JÓZEF PIŁSUDSKI

ZYCIE I CZYNY.

(Zbiór wypracowań szkolnych)

I. Lata młodości. II. Konspiracja. III. Wojna światowa. IV. W zmartwychwstałej Polsce. V. Działalność literacka. VI. Najważniejsze daty.

opracował

STEFAN RAYSKI

Lwów 1934.

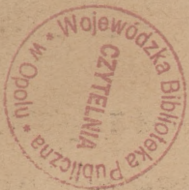
Spółka wydawnicza „Vita“

Główny skład w księgarniach:

Dra M. BODEKA
ul. Batorego 12.

A. BARDACHA
ul. Krakowska 1.

LWÓWSKA DRAKARNIA NOWOCZESNA. PIŁSUDSKIEGO 21. TEL. 14-76.



CM WEK 313400

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI nr 105 /2011/ CM

I. LATA MŁODZIEŃCZE.

Wskrzesiciel i Budowniczy Niepodległej Polski — Marszałek Józef Piłsudski urodził się w listopadzie 1867 r. w Zułowie nad rzeczką Merą, uchodzącą do dopływu Wilji — Zejmiany. Litewska ta miejscowość, położona w Święciańskim, była majątkiem rodowym Michałowskich, odziedziczonym drogą spadku przez matkę Józefa Piłsudskiego — Marię. Rodzice Marszałka należeli do rodzin najbardziej szanowanych i ogólną czią otoczonych na Litwie. Ojciec ukończył akademię rolniczą i posiadał rozległą wiedzę naukową, a przemysł prawniczej ziemi Kiejstutów i Witoldów znajdował w nim gorliwego pioniera. Matka — Marja z Bilewiczów była postacią nawskroś niecodzienną, otoczoną nimbem idealizmu, kryształowej czystości, patriotyzmu i ofiarności. Dom Piłsudskich w Zułowie był ogniskiem płomiennej miłości Ojczyzny i potężną skarbnicą hartu ducha wobec prześladowań moskiewskich. Szlachetny siew Marji Piłsudskiej wydał w duszach dzieci owoce wielkiego patriotyzmu i nauczył je żyć z myślą o wcieleniu w czyn słonecznych ideałów wolnościowych. Świetlana postać matki była dla Józefa Piłsudskiego w późniejszym życiu często źródłem natchnienia i otuchy w walce o Polskę.

W tej to niezłomnej kuźni Idei wyrastało sześciu synów i cztery córki państwa Piłsudskich, a wśród nich wzrastał późniejszy Wódz i Genjusz Niepodległości naszej. Działo się to w latach najsroższego ucisku, stosowanego przez Moskali wobec ofiar stycznowej klęski. Nie wiedzieli Moskale, że w skromnym dworku zułowskim wyrasta przysły ich pogromca, godny — a zwycięski — następca bojowników wol-

ności Sierakowskiego, ks. Mackiewicza i Traugutta. Prześladowania zepchnęły życie kulturalno-oświatowe polskie w głębie konspiracji. Praca tajna nad zachowaniem i skrzepieniem Ducha narodowego, nad ochronieniem go od piekła upodlenia i zagłady — wrzała, a w rodzinie Piłsudskich złączyła się z serdecznym umiłowaniem świętej tradycji, w gorejące szkarłatnym płomieniem ognisko. W niem na stal hartowała się pamięć o niezłomnych rycerzach i sybirskich wygnańcach, oraz żądza Czynu wyzwolenczego, który miał w przyszłości rozkuć Polskę z kajdan niewoli. Tam to książki z utworami wieszczów polskich były przechowywane troskliwie i odczytywane z petyzmem, były drogocenną relikwią i ewangelją wychowania dzieci, które uczyły się nie tylko słów poetów naszych, ale czerpały także obficie ze skarbca dziejów ojcystych. Ulubionymi książkami młodego Józefa Piłsudskiego były właśnie dzieła historyczne, z pośród których szczególnie dzieje Hellady i Romy oraz Napoleona wywarły na młodym umyśle niezatarte wrażenie. Najchętniej jednak wczytywał się Ziuk (jak nazywano Marszałka w latach młodości) w poezję Juliusza Słowackiego, który przedziwnie sugestywnie nastrajał go do marzeń o przyszłej doniosłej roli ofiarnika i bojownika najświętszych haseł.

Kiedy w r. 1874 groźny pożar zniszczył majątek pp. Piłsudskich, rodzice sprzedali posiadłość i przenieśli się wraz z dziećmi do Wilna. Tam szereg lat spędził Ziuk na żmudnych i twardych studjach w gimnazjum rosyjskiem, w tem prawdziwym siedlisku gangreny, wsączonej przez najeźdźców w serca młodych Polaków. Trucizna moskiewska miała zrusyfikować, zgniebić i zabić godność osobistą i narodową w dzieciach polskich. Ze środowiska tego jednak nie tylko wyszedł zwycięsko Józef Piłsudski, ale w dodatku zrodziły one w młodym sercu szlachetny bunt przeciw

narzuconej przez przemoc hańbie, przeciw deptaniu wszczepionych przez matkę świętości. Rzec można, że katorgia szkoły wileńskiej oddziaływała decydująco na psychikę chłopca. Myśl o odwecie — podsycana przez podniosłe nauki matki — rośnie i krzepnie w duszy Ziuka, wspomnienie o Filaretach i Filomatach wzmacnia ją i na spiż przemienia. Do tajnych kółek samokształceniowych przenikają podówczas silnie hasła wolnościowe i znajdują żywy oddźwięk w umyśle Józefa Piłsudskiego, który studjuje dzieje rewolucji francuskiej i zapoznaje się z hasłami socjalistycznymi, widząc w nich pomost do przyszłej walki o Polskę z ~~ca~~ratem.

W roku 1885 umiera matka Ziuka. W tym samym roku Piłsudski zdaje maturę i udaje się do Charłkowa, gdzie rozpoczyna studia medyczne. Lecz równocześnie trawi go gorączka czynu, która pcha go ku pracom społecznym i organizacyjnym. Za udział w ruchach studenckich zostaje Piłsudski usunięty z uniwersytetu i wraca do Wilna, gdzie organizuje kółko polityczne, nawiązuje stosunki z robotnikami wileńskimi i gromadzi wydawnictwa wolnościowe. Kółko ma na celu obronę ludu przed brutalnem wynarodowieniem. W r. 1887 organizacja zostaje przez rewolucjonistów rosyjskich wmieszana do spisku, mającego na celu wykonanie zamachu na cara. Piłsudski jest przeciwnikiem tego planu, nie wierząc w szczere wobec Polski zamiary rewolucjonistów rosyjskich i brzydząc się skrytobójczym terrorem. Mimo to po wykryciu spisku zostaje aresztowany i skazany na pięcioletnie wygnanie na Sybir. Brat jego Bronisław zostaje równocześnie zesłany na 15 lat na Sachalin. Martyrologja wygnania, tęsknota za krajem rodzinnym, za czynem, nie jest w stanie złamać spiżowego ducha przyszłego Wodza. Krwawe lata udręki, katowania więźniów — wygnańców przez siepaczy carskich i ponure drogi

śnieżne upiornej wędrówki po bezkresnych bezdrożach odległego Wschodu krzepią na stal mocarną strukturę psychiczną Piłsudskiego, czyniąc go nieugiętym i sposobiąc do przyszłego spizowego trudu.

II. KONSPIRACJA.

Po pięcioletnim zesłaniu wraca Józef Piłsudski w r. 1892 z Sybiru do Wilna, a stamtąd udaje się z zupełnie konkretnymi planami do Warszawy, gdzie wkrótce rosną już szeregi zwolenników hasel głoszonych przez niego. Niepospolity umysł, talent organizacyjny, przedziwny czar, jaki rozciąga postać Piłsudskiego, wszystkie te czynniki torują zwycięsko drogę planom i ideom jego. Na zjeździe w górach Ponarskich powstaje Polska Partja Socjalistyczna, która ma przemówić gromko — czynami do pogrążonych w letargu niewoli mas. 12. lipca 1894 r. pojawia się pierwszy numer tajnego czasopisma „Robotnik”, wydany przez Józefa Piłsudskiego przy pomocy Al. Sulikiewicza w własnej już tajnej drukarni. Ze szpalt „Robotnika” padają pierwsze gromy — hasła wyzwolenicze. Padają, jak oślepiające błyskawice, wśród ciemności apatji, ucisku i demoralizacji, dławiących najmniejszy odruch protestu. Zaczyna swój pochód niewstrzymany ożywczy prąd, poczynają płynąć w lud słowa śmiałe, słowa czynu i walki.

Gdy apatja wyrzuciła z życia hasło niepodległości, a tłumila je krwią i żelazem bestjałska pięść i nashałka najeżdźcy, miał odwagę Józef Piłsudski pierwszy wyrzec je głośno i nieustraszenie, miał odwagę podnieść wysoko w górę sztandar rozpoczętej walki na śmierć i życie o triumf Idei, za którą gotów był życie w dani złożyć. On jeden był wówczas — i wiele razy później sztandarem i symbolem narodu całego i jego godności. Gardząc kompromisem, wołał w „Robotni-

ku” o niepodległość, wzywał do gotowości do walki zbrojnej, opartej o klasę pracującą. Orężem, środkiem do celu, staje się w tym okresie w rękę komendanta socjalizm. Płomień jego Ducha i Genjuszu promieniuje ze szpalt „Robotnika”, którego jest Piłsudski redaktorem, zecerem i kolporterem w jednej osobie, narażając wolność swą i życie na okrutną śmierć i katusze.

Z Lipnik pod Wilnem i Wilna przenosi Piłsudski drukarnię w r. 1896 do Łodzi. Do r. 1900 ukazuje się 35 numerów, a Moskałom nie mogą wpaść na ślad drukarni mimo nadludzkich wysiłków ze strony najzdolniejszych swych szpiclów. Obok tej żmudnej i niszczącej nerwy pracy Józef Piłsudski nie zaniedbuje częstych rozjazdów do Petersburga, Moskwy, Odessy i Kijowa, a potężna jego działalność doprowadza do wściekłości władze zaborcze caratu. Towarzysz „Wiktor” i jego nieuchwytna drukarnia przechodzą do legendy, spowitej w nieprzeniknioną zasłonę tajemnicy. Garstka ślepo oddanych Piłsudskiemu towarzyszy walki wierzy weń świącie i jest mu fanatycznie oddana, wypełniając gorliwie jego wszelkie rozkazy. Po szeregu lat wreszcie udaje się Moskałom wykryć przy padkiem drukarnię. Do lokalu jej na I. piętro domu przy ul. Wschodniej 10 w Łodzi wpadają siepacy carscy, konfiskują maszynę, a Józefa Piłsudskiego wywożą do osławionej cytadeli warszawskiej, gdzie towarzysz Wiktor umieszczony zostaje w X. pawilonie. Organizacja jednak, której dał mocarne podwaliny, istnieje nadal, dowodem czego jest ukazanie się 36-go numeru „Robotnika”, powodujące paroksyzm nowej fali wściekłości u Moskali.

W cytadeli spędził Marszałek ponure miesiące — pod groźbą wieloletniej katorgi, lecz oto organizacja jego żyje i ona to przystępuje do uwolnienia Wodza. Na podstawie ułożonego planu Józef Piłsudski symuluje oblężanie, połączone z głodówką, a Moskałom prze-

rażeni wysyłają go do szpitala im. Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu. Tam partja przy pomocy młodego lekarza Mazurkiewicza ułatwia Piłsudskiemu ucieczkę i wydostanie się na wolność. Komendant wyjeżdża do Kijowa, by tam natychmiast w nowej tajnej drukarni odbić 39-ty numer „Robotnika”. Z Kijowa udaje się do Zamościa, a stąd przekrada się przez granicę do Galicji. Po półrocznym pobycie w Krakowie, bawi za granicą — w Londynie, gdzie prowadzi dalsze prace konspiracyjne. Z wiosną 1902 r. powraca do kraju i mieszka znów przez pewien czas przy ul. Podzamcze w Krakowie, miesiące zaś letnie spędza w Zakopanem, będąc w stałym kontakcie z rewolucyjną organizacją Kongresówki.

Uwaga Józefa Piłsudskiego skierowana zostaje w r. 1905 w stronę ogłoszonej przez Moskali mobilizacji przeciw Japonji. Piłsudski postanawia nie dopuścić do mobilizacji w Królestwie i wysyłania Polaków w bój za obcą sobie sprawę. Pragnie zorganizować dywersję na tyłach walczącej przeciw Japonji Rosji, wyjeżdża w tym celu do Królestwa, na Ruś i Litwę, wreszcie w głąb Rosji. Lecz tam napotyka na nieprzebyte tamy apatji, obojętności, niezrozumienia i lęku przed czynem. Komendant nie opuszcza rąk. Gdy swoi za wiedli, zwraca się o pomoc do Japonji, dokąd wyjeżdża, by wyjednać tam środki na walkę dywersyjną Polaków z Rosją. Lecz i ten zamiar nie udaje się z powodu intryg własnych rusofilsko nastrojonych rodaków. Zgnębiony zawodem Piłsudski wraca do kraju, a setki tysięcy rezerwistów polskich użyżniają krwią dalekie stępy mandżurskie, kładąc życie w obronie swych najzaciętszych wrogów...

Lecz żyje niezniszczalna moc Ducha Wodza, nic jej nie zdoła złamać zupełnie. Następuje rewolucja w Królestwie. Zbrojna manifestacja na placu Grzybowskim, przed kościołem Wszystkich Świętych

w Warszawie, w której padło 20 zabitych przez Moskali, jest groźnem memento. Krwawo protestuje robotnik polski przeciw uciskowi — w Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem, Częstochowie. Zgnięta ten bohaterski odruch wreszcie nie Rosja, ale trąd ugodowości i serwilizmu własnego narodu. Wódz Czynu polskiego — samotny dotąd wobec nieprawości społeczeństwa, idzie w dalszą drogę trudu i walki — nadal sam, wielki i potężny, idzie do boju z nagromadzonem złem, on wielki Budziciel i Siewca. Nie dorywczą będzie odtąd walka, ale poprzedzi ją dokładne i systematyczne przygotowanie. Bój należy zacząć z bronią w ręku i w rycerskiej zbroi! — oto hasło dalszej pracy, której pierwszym celem są — armja i broń. Romantyzm złączyć postanawia Komendant z realnym pozytywizmem i stwarza w ramach P. P. S. organizację bojową, złożoną z najbardziej ofiarnych jednostek. Zakłada szkoły bojowe w Krakowie i Lwowie, gdzie odbywa się niebawem już systematyczna nauka sztuki wojennej. W niedługim czasie szeregi organizacji liczą już 6 tysięcy bojowców.

A objawy protestu przeciw uciskowi moskiewskiemu mnożą się, napady na instytucje rządowe, wybuchy bomb, zamachy są w Kongresówce niemal na porządku dziennym. Ziarno rzucone mocarną ręką Komendanta wydawać poczyną plon stokrotny. „Krwawa środa” 15. sierpnia 1906 r. pochłania życie stukilkudziesięciu prowokatorów moskiewskich i zandarmów carskich, szereg gmachów zostaje zdemolowanych, liczne zamachy na pociągi, formalne bitwy — sieją panikę wśród najeźdźców. Nazwiska bohaterów polskich Okrzeji, Montwiłła, Sławka i innych pomnazają szeregi świetlanych postaci dziejów polskich. Zaludniają się równocześnie tajgi syberyjskie. Okrzeja ginie na szubienicy z okrzykiem: Precz z caratem! Baron pada na ulicach Warszawy zmasakrowany, Mi-

recki ginie na stokach cytadeli warszawskiej z słowami: Niech żyje Polska niepodległa! I z tego to szkarłatnego posiewu krwi rośnie w sercach gmach nowej Polski! Objawia się siła tkwiąca w obumarłym na pozór narodzie. Obudził ją Piłsudski. Z organizacji bojowej rodzą się przyszłe kadry Strzelca i Legionów. A w rubinowych promieniach wschodzącego słońca Zwycięstwa — ukazuje się narodowi coraz dobitniej oblicze Genjusza i Hetmana Czynu Polski Niepodległej — Józefa Piłsudskiego!

III. WOJNA SWIATOWA.

W roku 1908 stworzył Józef Piłsudski pierwsze kadry organizacyjne przyszłej armii polskiej. Na czele tego pierwszego zawiązku organizacji wojskowej, mającej podjąć walkę o niepodległość, a stworzonego pod nazwą „Związku Walki Czynnej” stał w r. 1909 przywódcą ręką Komendanta — Kazimierz Sosnkowski. Związek otrzymuje własny regulamin wojskowy, zostaje podzielony na sekcje, plutony, kompanie i legjony. W ten sposób poczyną wcielać się w czyn plan Józefa Piłsudskiego, zmierzający do przemiany całej Polski w pogotowie wojenne. Komendant wprowadził w organizacji rygor wojskowy i rozpoczął systematyczne ćwiczenia wojskowe.

Konflikt austro-rosyjski wywołany w roku 1909 aneksją Bośni i Hercegowiny przez Austrię, wykazał, że wojna między zaborcami jest bliska i że Polacy muszą w tej przyszłej wielkiej wojnie wystąpić jako samodzielny czynnik — z bronią w ręku. Ta teza Józefa Piłsudskiego okazała się jedynie prawdziwa i realna, to też przygotowania zbrojne postanowił Komendant wzmoczyć do maksimum i stworzył w r. 1910 Związek Strzelecki. Równocześnie w Krakowie powstały Drużyny Strzeleckie. Obie organizacje były już zupełnie

jawne. Broń i amunicję potrzebną do walki postanowiono uzyskać od armii austro-węgierskiej. Młodzież garnęła się licznie na zew Komendanta do szeregów Strzelca i w r. 1912 było już w Galicji z górą 200 kół strzeleckich i około 100 drużyn — ze szkołami oficerskimi i podof., oraz kursami obozowymi. Co roku odbywały się wielkie ćwiczenia polowe. Zmarły powstało Wojsko polskie. W r. 1912 powstał polski Skarb wojskowy, a komisja skonfederowanych stronnictw niepodległościowych zamianowała Józefa Piłsudskiego naczelnym wodzem sił zbrojnych narodowych. I Piłsudski wbrew apatii społeczeństwa, z garstką wiernych sobie Strzelców — nieśledząc począł Polskę ku jasnemu słońcu Wolności.

W lipcu 1914 r. odbyły się w Tyńcu pod Krakowem ostatnie manewry Strzelca pod kier. Józefa Piłsudskiego, a już 28. lipca wybuchła wojna austro-rosyjska, 6. sierpnia zaś wojna austro-rosyjska. Strzelcy nie byli przygotowani na tak szybki wybuch wojny. Rozrzućni byli po całym kraju, brak był piechoty, broni i amunicji. Wieść o wojnie podzielała piorunująco. Z całego kraju poczęły się ściągać do „Oleandrów” krakowskich oddziały strzeleckie. Gorączkowo pracę rozpoczęły komisje werbunkowe, gotowano broń i mundury, padały rozkazy mobilizacyjne, ogłaszano płomienne odezwy i manifesty. Austrija odmawiała pomocy i oto Komendant znów zdany na siły własne, bez poparcia nikąd, wbrew woli własnych nawet rodaków, wyruszył z garstką Strzelców na bój śmiertelny z odwiecznym wrogiem — Moskwą. Po uroczystym złączeniu Związku Strzeleckiego z Drużynami Strzeleckimi, Wódz wśród entuzjazmu i wzruszenia swych żołnierzy przekroczył 6. sierpnia 1914 o godz. 3-ciej rano wraz z kadrową kompanią granicę rosyjską, obalając w historycznym tym dniu znienawidzone carskie słupy graniczne. Kompanję kadrową

poprzedził śmiałym rekonesansem pierwszy oddział kawalerji polskiej pod dowództwem Beliny-Prażmowskiego. Tegoż jeszcze dnia Strzelcy zajęli Miechów. Za kadrową wyruszyli w bój dalsze kompanje strzeleckie. 9-go sierpnia obsadzono Jędrzejów, 12-go zaś Kielce. Siły polskie liczyły wówczas już około 2.000 żołnierzy, t. j. 4 bataljony. Po licznych utarczkach z Moskalami zajęli Strzelcy powtórnie Kielce 18. sierpnia. Tam to zakwaterował się Komendant i stamtąd rozesłał wieści po kraju.

I od chwili tego chrztu bojowego rozpoczyna się rycerska epopeja Legjonów, znaczona trudem nadludzkim. Licho uzbrojeni, wyposażeni przez zawistnych i podejrzliwych Austriaków w staroświeckie Werndle — Strzelcy krwią zaczęli spłacać długi zaciągnięte przez naród i ojczyznę. Piłsudski był dla Legjonistów bożyszczem. Za nim szli w ogień, narażając się na najstraszniejsze niebezpieczeństwa. On bowiem jeden był dumnie widniejącym, jedynym podówczas sztabem i symbolem wstającej z martwych Polski Niepodległej. 10. września wyruszyli Strzelcy Piłsudskiego nad Wisłę, obejmując odcinek rzeki od Bolesławia w górę jej biegu, aż do ujścia Dunajca. Tu nocą zajął bataljon Norwida Nowy Korczyn. Dwie kompanje Wyrwy podążyły do Opatowa, a kawalerja Beliny wykonała daleki rekonesans. To pierwsze czyny rycerskie wskrzeszonego Żołnierza polskiego, które przybrały w pierwsze laury Imię Wodza i jego Strzelców, a po nich nastąpiła bohaterska walka nad Nidą, marsz na Dęblin, boje pod Anielinem i 23. października pod Laskami, które glorią sławy otoczyły garstkę wojska polskiego, a zwłaszcza bataljony Rydza-Smigłego, które złożyły tam ofiarnie hekatombę ofiar. Komendant Piłsudski walczył w tych bojach w pierwszym szeregu, rzucając się w wir najzaciętszej walki, i zraniony został pociskiem w głowę. Cudem niemal uniknął Ko-

mendant jeszcze kilkakrotnie potem śmiertelnych kul, tak, że urosła zwolna dookoła jego umiłowanej przez wojsko osoby — legenda, głosząca, iż wraz z kulą się komendanta nie mają. Kiedy Austriacy poczęli się cofać, Strzelcy stanowili jedyny niezdemoralizowany i podziw wzbudzający swą ciężką oddział.

W listopadzie przyszło do krwawej bitwy pod Krzywopłotami, w której wslawiły się bataljony Trojanowskiego i Stachewicza, oraz konnica Beliny. 10-go listopada pod Uliną Małą Józef Piłsudski w bohaterskim boju przerwał otaczający jego oddziały pierścień rosyjski, określając ten niezwykły czyn rycerski we własnych wspomnieniach, jako „bajkę z tysiąca i jednej nocy“. Z kolei nastąpiły heroiczne boje Legjonów na Podhalu przy entuzjastycznej pomocy ludności góralskiej. 4-go grudnia 1914 zdobył Józef Piłsudski po krwawej walce Limanówkę, a 13-go grudnia po zaciętych zmaganiach nad Dunajcem — stoczonych z całym korpusem rosyjskim, Nowy Sącz, gdzie ludność powitała wjeżdżającego na kasztanie Wodza z olbrzymim, entuzjazmem. W boju pod Łowczówkiem, który trwał dni cztery — Legjony, składając hekatombę bolesnych ofiar, odniosły wielki sukces moralny, walcząc z całą dywizją rosyjską. Tak minęły pierwsze pięć miesięcy znoju i trudu wojennego, podjętego w imię najświętszych praw narodu do bytu samodzielnego. 16-go maja 1915 r. przychodzi do krwawej bitwy z Moskalami pod Konarami, w czerwcu zajmuje Piłsudski Ożarów, stacza walki pod Tarłowem i Józefowem, przeprowadza się przez Wisłę pod Rochowem i dociera do Uniejowa i Jaskowa, gdzie przeprowadza się przez Bug. Do Lublina wkroczyli ułani. Było to już w sierpniu 1915, minął zatem rok heroicznych bojów. Nastąpiły walki na Wołyniu, znaczne bitwy pod Kołodziejami i Kostuchówką (październik), oraz obroną linii Styru, gdzie Komendant Piłsudski z narażeniem życia znów stał

jako jeden z pierwszych rycerzy na straży honoru Wojska polskiego. Kukle, Rożyszcze, Jabłonka — pamiętają ofiarność i nieustraszoną odwagę Legionisty pierwszej Brygady Legionów, ich Wodza i dowódców Smięgłego, Berbeckiego i Wyrwy.

Minęła znów zima spędzona w okopach i nadeszła wiosna 1916 roku. A tymczasem rósł zatarg między Wodzem i Twórcą Legionów, a narzuconą przez Austriaków komendą. W chwili gdy Piłsudski sprzeciwił się kategorycznie narzuceniu odznak austriackich Legionom, nastąpiła potężna ofensywa Brusilowa, zakończona rozbiciem frontu austriackiego pod Łuckiem i nad Styrem. Pod huraganowym ogniem rosyjskim ginęli i krwią użyźniali ziemię wołyńską żołnierze polscy w gigantycznych zmaganiach pod Kołodją, Polską Górą i Polskim Laskiem, które to dwie nazwy ku upamiętnieniu heroizmu polskiego powstały. Ginęli dowódcy, pokotem kładł się pod morderczym sierpem kul łan żołnierski. Zginął kpt. Sław, major Wyrwa i inni dzielni dowódcy, a ciężkie rany odniósł major Berbecki. Józef Piłsudski w rozkazie z 11. lipca 1916 w pełnych wzruszenia słowach złożył hołd poświęceniu swego żołnierza. W stoczonym niebawem jeszcze boju pod Rudką Miryńską cudem niemal ocalał Komendant. I wtedy to, 6-go sierpnia 1916 r., w drugą rocznicę wzniesienia dumnego sztandaru niezawisłości i krwawych zaślubin z rzemiosłem rycerskim — ustanowił Komendant Piłsudski odznakę I-szej Brygady „Za wierną służbę“, najzaszczytniejszą, jaką mógł Wódz wyróżnić wówczas swych dzielnych towarzyszy broni.

Lecz wtedy to również Józef Piłsudski doszedł do przekonania, że dłużej nie można poświęcać życia żołnierza polskiego — bez otrzymania gwarancji, że tak ciężkie ofiary nie na darmo są ponoszone. I uznaje Piłsudski, że krew drogocenna polska może być dłużej

przelewana tylko z tą pewnością, iż ceną jej będzie nie czcza obietnica zaborców, ale istotna niepodległość ojczyzny. I oto wstrzymuje komendant dalszy werbunek do Legionów, a widząc obłudną politykę Austrii i Niemiec w stosunku do narodu i wojska polskiego, zaczyna organizować w Kongresówce tajną Polską Organizację Wojskową, skierowaną już wyraźnie przeciw zaborcom germańskim. 29-go lipca zgłasza Wódz swą dymisję, która staje się dopiero w październiku 1916 r. faktem dokonany. Na wieść o dymisji ukochanego Wodza następuje rozbicie I-szej Brygady. Posłuszni rozkazom Piłsudskiego żołnierze z Kongresówki na znak protestu przeciw obłudzie germańskiej opuszczają szeregi, poddani zaś austriaccy przechodzą z Legionów w szeregi przymusowej służby w wojsku austriackim. W obliczu masowych dymisji oficerów polskich — Niemcy przenoszą Legjony do Baranowicz i wydają z obawy przed dalszym odruchem protestacyjnym osławiony obłudny akt 5-go listopada 1916 r., uznający jednak po raz pierwszy prawo Ziemi b. Kongresówki do niepodległości. Z Legjonami i ich Wodzem, oraz z narodem polskim — najeżdżca po raz pierwszy liczyć się poczyną. Okupanci powołują Komendanta Piłsudskiego do stworzonej przez siebie Rady Stanu. Wtedy to już w samej Warszawie Polska Organizacja Wojskowa liczy 8 bataljonów. Niemcy żądają poddania Legjonów i P. O. W. pod swe rozkazy, lecz Piłsudski sprzeciwia się temu, i na tle odmowy spełnienia żądania Niemców, by wojsko polskie złożyło im przysięgę, wybucha konflikt Wodza z okupantami, zakończony internowaniem Legjonów w Beniaminowie i Szczypiornie i aresztowaniem oraz wywiezieniem do twierdzy magdeburskiej — Józefa Piłsudskiego. W więzieniu pruskim przebywa najofiarniejszy z Polaków od 20. lipca 1917 do 10. listopada 1918 roku. Los jego dzieli pułk. Sosnkowski. Przedtem je-

szcze związek wojskowych polskich w Rosji obwołał Piłsudskiego Wodzem Naczelnym wszystkich, także w Rosji organizowanych już sił zbrojnych polskich. Martyrologja Wodza Narodu jest bodźcem dla tych, którym danem było wówczas ująć przejściowo ster spraw narodowych w kraju. Rosła w siły Idea, której sztandar wzniosł dumnie w górę Józef Piłsudski. Rosły też represje niemieckie, lecz te już nie były w stanie ugiąć bark ofiarnych bojowników wolności. Ster P. O. W. objął pulk. Rydz-Śmigły. Kilkudziesięciotysięczna armja legjonowo-peowiacka czekała tylko nazew.

Nadeszła wreszcie chwila, gdy w proch rozsypała się potęga militarna groźnego kolosa germańskiego, co zagrażał przez lat dziesiątki całemu światu. I oto w listopadzie 1918 r. wraca Komendant z Magdeburga do Polski, wraca jako triumfator i zwycięzca, jako ten, co nigdy nie zniżył dumnego sztandaru z Orderem Białym, sztandaru walki o honor i istnienie narodu. Wraca witany jako wybawca z chaosu, a pod stopy jego padają kwiaty wdzięczności za trud życia całego, sprawie ojczystej złożonego w dani. Powstają wolne narody do nowego życia, powstaje Polska niepodległa. Na wieść o klęskach Niemców Rada regencyjna w Warszawie proklamuje niepodległość i zjednoczenie, 11-go zaś listopada, w dzień po powrocie Wodza — oddaje w jego ręce Naczelne Dowództwo i władzę nieograniczoną aż do czasu stworzenia Rządu Narodowego. Kraj uwalnia się żywiołowo od okupantów niemieckich, ludność rozbraja butnych do niedawna żołdaków pruskich. Mocarne hasła i czyny Józefa Piłsudskiego rozbudziły poczucie honoru i dumy narodowej, która kielkuje teraz, jako plon mądrą ręką Wodza rzuconego ziarna. W Polsce jest jeszcze niemal milion Prusaków. Problem usunięcia tego mrowia rozwiązuje mądrze Naczelnik Piłsudski, oczyszczając Polskę z na-

trętnych gości bez przelewu krwi w przeciągu dni kilku. Również Naczelnikowi zawdzięcza kraj uchronienie od inwazji 400-tysięcznej fali Niemców wracających z Ukrainy.

Spełnia się marzenie całego życia Józefa Piłsudskiego. Polska wolna. Najpilniejszym zadaniem jest wlanie w tę Polskę, słabą jeszcze i wyniszczoną pożogą wojenną, siły i osłonięcia jej mocarną tarczą własnego ręza, danie jej wojska i granic własnych. To najbliższy trud nadludzki Wskrzesiciela i Budowniczego! Więc Józef Piłsudski zabiera się z energją tytana do stworzenia armji polskiej, niezależnej już od nikogo, jedynie od majestatu wskrzeszonego Państwa własnego. I oto w glori trumfu staje Wódz naczelny niebawem na czele wyrosłych jakgdyby z pod ziemi setek tysięcy żołnierzy. Początkowo Polska miała tylko dwadzieścia kilka tysięcy żołnierza. Była to część członków P. O. W., garstka Legjonistów, b. wojskowi austriacy, oraz część b. armji Dowbora Muśnickiego. Lwów przeżywał w tym czasie straszne chwile najazdu ruskiego. Na rubieżach ziemi polskiej pojawia się nieprzejrzana czerń bolszewicka, zagrażając młodemu Państwu zagładą i nową niewolą. W tych warunkach Józef Piłsudski stworzył armję polską niemal z niczego. Pierwszy padł rozkaz mobilizacyjny dla P. O. W., na skutek którego stawilo się 60.000 ochotników. Na apel ukochanego Wodza śpieszą również w szeregi masowo b. Legjoniści. Armja liczy już 100 tysięcy żołnierzy. W lutym 1919 r., po ściągnięciu luźnych dotąd formacyj polskich z poza granic kraju, ma Polska już 9.000 oficerów i 150.000 żołnierzy. Na tym spiżowym tronie moralnym i fachowym oprzeć się dopiero może zarządzony z kolei pobór powszechny. Dzieło Komendanta jest również genialne, jak trud całego jego życia.

Tak — nadludzkim wysiłkiem jednego człowieka

opatrznościowego — powstało Państwo Polskie i Armja Zmartwychwstałej Polski! Józef Piłsudski Genjuszem swym, swem bezgranicznem umiłowaniem Idei i swym potężnym talentem organizacyjnym — wywiódł Polskę z upiornego oddechu wojny, by wprowadzić ją na jasną drogę, wiodącą ku słonecznej Przyszłości!

IV. W ZMARTWYCHWSTAŁYM PAŃSTWIE.

Już z początkiem 1919-go roku zawisła nad budzącą się do życia Polską czarna nadciągająca od wschodu chmura. Groźba najazdu bolszewickiego potęgowała z dnia na dzień. Wschodnia dzicz pojawiła się w lutym tegoż roku początkowo pod Lidą, Sarnami i Wilnem. Zdawał sobie dokładnie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa Naczelny Wódz Armji polskiej — Józef Piłsudski. Organizacja młodej armji polskiej przeprowadzona została w przyspieszonym tempie i Wódz Polski Zmartwychwstałej przystąpił do odparcia nawały. Wykonując plan przeciwuderzenia — wojska polskie zajęły 9. lutego Terespol, 10-go Brześć nad Bugiem, a 11-go Kobryń, prąc do Wołkowyska. Powstały grupy operacyjne: północna gen. Iwaszkiewicza, a potem gen. Szeptyckiego, środkowa gen. Lisowskiego i południowa gen. Rydza-Smigłego — wszystkie pod naczelnem dowództwem Józefa Piłsudskiego. 19-go lutego zajęły wojska polskie Białystok, 1. marca Słonim, 5. marca Pińsk, 15. kwietnia zaczęła się ofensywa polska na Wilno pod kierunkiem Naczelnego Wodza. 17. kwietnia zajęto Lidę, 18. kwietnia Nowogródek, a 19. kwietnia Baranowicze. Kawalerja Beliny posuwała się szybko na Wilno, które zajęte zostało przez armję Rydza-Smigłego 21-go kwietnia. W dniu tym Wódz Naczelny wjechał w triumfie w prastare, rodzinne mury stolicy litewskiej — witany

z olbrzymim entuzjazmem przez ludność. 28. kwietnia zajęto Grodno, 16. maja Święciany, 13. czerwca Wołożyn, 4. lipca Wilejkę i Mołodeczno, 26. lipca Słuck, 7. sierpnia Kleck, Nieśwież i Mir, 9. sierpnia Mińsk. Armja polska przeprowadziła się następnie przez Berezynę, zajęła Bobrujsk i Borysów, a 5. stycznia 1920 r. zdobył gen. Rydza-Smigły Dynaburg. Równocześnie trwał pochód oczyszczający polskie kresy wschodnie na froncie polesko-wołyńskim, gdzie wojska polskie przekroczyły 15. maja 1919 r. Stochód, 7. maja Styr, w ślad za czem zajęły Sarny, Równe, Zdobunów, Ostróg, Zwiąhel i Płoskirów, by stanąć w marcu 1920 r. nad Słuczą. Małopolskę opanowano aż po Zbrucz, oczyszczając ją z inwazji wojsk ukraińskich. Powstał front podolski. Celem zaskoczenia przygotowującego się do kontrofensywy wroga — Naczelny Wódz wykonał uderzenie na Kijów, które uwieńczone zostało zwycięstwem. Etapami jego były: zajęcie 26. kwietnia 1920 r. Żytomierza, 28-go Berdyczowa, 29-go Mohylewa nad Dniestrem, 30-go Winnicy, 2-go maja Chwastowa, 6-go Białocerkwi, 7-go zaś i 8-go Kijowa. Inne części armji zajęły Braclaw, Tulczyn, Jampol i Rzeszycę.

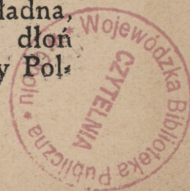
18-go maja powrócił Piłsudski z Ukrainy do stolicy, witany — jako tryumfator — z olbrzymim entuzjazmem przez Rząd, Sejm i całą ludność. Ale wojska bolszewickie wzmocnione masą konnicy, przystąpiły do kontrataku. Był to właściwie długo zapowiadany „marsz na Europę”, mający rzucić pod stopy molocha wschodniego całą kulturę i chrześcijaństwo. Fala potopu czerwonego zaczęła płynąć od czerwca na zachód, a młoda armja polska, dokonawszy nadludzkich czynów, nie mogła sprostać dziesięciokrotnie liczniejszej, spędzonej z najdalszych krańców Rosji czerni. W ciągu miesiąca przebył żołnierz polski 400 km. drogi powrotnej. Z początkiem sierpnia wróg przekroczył

linję Bugu, zagrażając zalewem i zagładą Polsce i całej kulturalnej Europie. Sierpień miał zadecydować, czy też raz jeszcze ostoi się nawale i odrzuci ją daleko — jak poprzednio — wstecz, broniąc nie tylko siebie, ale i całej Europy przed zniszczeniem i klęską. Oczy całego narodu zwracają się znów ku świetlanej postaci Wodza, szukając u niego wybawienia i ratunku. I oto staje Józef Piłsudski na czele Rady Obrony Państwa i znów okazuje się genialnym wybrańcem Dziejów, w którego mocarnej dłoni i tym razem ma sparać berło Obrońcy i Zwycięscy. Na apel Naczelnika jednoczą się odłamy i partje i cały naród staje w zgodnym szeregu.

Genialny plan strategiczny Wodza polskiego dopuszcza masy bolszewickie aż pod Warszawę, gdzie porazić ma wroga rycerski miecz polski. Bezsenne noce spędzone w Belwederze przez Józefa Piłsudskiego wydają plon obfity, bo tam rodzi się zwycięski plan — gotujący zgubę wrogowi. Gdy tysiące ochotników garną się już pod sztandary narodowe, grzmia armaty pod Toruniem i Warszawą. Powstaje rycerski mit Radzimina i Modlina. 16. sierpień jest punktem zwrotnym. W dniu tym zaczyna dokonywać się wielkie dzieło Wodza. O świcie Józef Piłsudski rozpoczyna mocarne uderzenie z nad Wieprza w kierunku północnym. Pod Warszawą trwa mężny opór, dzielni ochotnicy trwają niezłomnie na krwią przesiąkniętych pozycjach, a tymczasem straszliwy klin wbity przez Marszałka w front bolszewicki dociera już do Łukowa, Siedlec i Mińska Mazowieckiego, godząc wprost w tyły zajętego tytanicznym bojem pod Warszawą wroga. Zwycięstwo Naczelnego Wodza polskiego jest zupełne. Zaczyna się paniczny odwrót milionowej czerni wschodniej. Uratowana spiszowem ramieniem i Genjuszem wojennym Piłsudskiego — Polska, Europa, kul-

tura, chrześcijaństwo. Dziesiątki tysięcy jeńców idą w niewolę polską. Dywizja bolszewicka prąca na Toruń wpada po zajęciu przez Polaków Przasnysza i Mławę w pułapkę. Część jej idzie w niewolę, część przekracza granicę pruską, gdzie broń składa. Wojska Józefa Piłsudskiego zajmują 18. sierpnia Drohiczyn, 19-go Brześć nad Bugiem i Ciechanów, 20-go Wysokie Litewskie. W ciągu ostatniej dekady sierpnia sztandary polskie widać już w Białymstoku, Ostrołęce i Łomży. Straty bolszewickie wynoszą ponad 150.000 ludzi i połowę całej artylerji. Zatrjumfował raz jeszcze heroizm i genjusz Naczelnego Wodza, w którym natchniony naród odnalazł w sobie drzemiące siły i rzucił je na szalę zwycięstwa. Stąd nie cudem jest sukces oręża polskiego nad Wisłą, ale wiekopomnem dziełem Męża Opatrznościowego, jakiego Bóg dał Polsce w dobie przełomowej, by uratował chrześcijaństwo od zagłady, a Polsce stworzył przyszłość jasną i spokojną.

Wojna z Rosją została rozstrzygnięta. Krwawe boje pod Lwowem, w których zasłynęła na świat cały bezprzykładna ofiarność młodzi polskiej, zakończyły się skutkiem wyniku bitwy warszawskiej — także odwrotem wroga. We wrześniu Polacy zajęli całą linję Bugu. Następuje zwycięstwo Naczelnego Wodza nad Niemnem. 26-go września wkraczają Polacy do Grodna, Józef Piłsudski przekracza Niemen pod Druśkiennikami. 28-go września zajmuje I. Dywizja Legionów Słonim, znosi 4-tą armję bolszewicką i zdobywa Lidę. 3, 15 i 16 armja sowiecka zostają zepchnięte między Niemen i Szczarę i tam ponoszą zupełną klęskę. Pościg skierowany zostaje na Mińsk, Berezynę i Mołodeczno. Polacy docierają niebawem do Mińska i Baranowicz, a 3. października osiągnają Kleck i Nieśwież. Z czterech armij sowieckich pozostała bezładna, skłębiona masa. Oręż polski ujęty w mocarną dłoń Wodza wykreślił granice uratowanej od zagłady Pol-



sce, koronując 9-go października swe dzieło zajęciem umiłowanego przez Komendanta — Wilna, do którego wkroczyła armja Żeligowskiego. Na południu wkroczone na Podole. Zwycięski dla Polski rozejm nastąpił 18-go października 1920 r.

Gdy te krwawe wypadki rozgrywały się na rubieżach zagrożonej w swem istnieniu zmartwychwstałej Polski, krystalizował się zwolna pod czujnem okiem Józefa Piłsudskiego wewnętrzny ustrój Państwa wskrzeszonego. Pierwsze wybory do Sejmu odbyły się 26-go stycznia 1919 r., a już 20-go lutego Sejm zamianował Józefa Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa. Traktat wersalski z 28. czerwca 1919 r. określał tylko zachodnie granice Polski. Nad wyznaczeniem granic wschodnich pracował krwawo oręż polski, na Śląsku zaś miał o nich rozstrzygnąć plebiscyt. Po triumfie nad nawałą bolszewicką przyszły długotrwałe rokowania pokojowe, zakończone dopiero 18. marca 1921 r. pokojem w Rydze. W dniu tym ustalone zostały obecne wschodnie granice Rzeczypospolitej, a 26. marca Sejm ziemi wileńskiej uroczyście uchwalił połączenie tej odwiecznie polskiej ziemi z Polską. W lutym uroczyście podejmował Marszałka Piłsudskiego Paryż. I tam Marszałek dokonuje dzieła wielkiego, bo zawiera po szeregu konferencyj z Briandem — przymierze Polski z Francją. Układ ten zatwierdza Sejm polski ustawą z 12. maja 1922 r. Troska serdeczna Marszałka o przyszłość wskrzeszonej ojczyzny ujawnia w drugim układzie międzynarodowym. Jest nim zawarte przez Piłsudskiego 3. marca 1921 przymierze polsko-rumuńskie. Tak ugruntował Wódz potęgę Państwa na zewnątrz.

Ale nie danem mu było zaznać odpoczynku po dokonaniu czynów tak dla nrodu doniosłych, bo smutkiem przejmowały serce Marszałka stosunki wewnętrzne w Państwie, gdzie odżyły wszystkie dawne i niedawne wady i błędy narodowe. Zaczęło święcić trium-

fy sejmowładztwo, prywata, niezgoda, a nawet zagnieździła się gangrena korupcji, tocząca młody i słaby jeszcze organizm państwowy. To mogło zniechęcić i bólem napoić każdego, cóż dopiero mówić o tak gorąco miłującym Polską mężu, jak Marszałek. I kiedy Sejm 17. marca 1921 r. uchwalił konstytucję, a 10. listopada 1922 r. przyszedł do władzy nowy Sejm i Senat, Marszałek złożył w ręce nowego Sejmu urząd Naczelnika Państwa. Postanowił wycofać się z życia publicznego, dawszy Polsce wszystko, co tylko potrzebne jej było do życia i rozwoju. 9-go grudnia 1922 r. wybrało Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzeczypospolitej Gabryela Narutowicza, któremu 14-go grudnia zdał władzę Józef Piłsudski. Ale zbyt wielkie postępy poczyniła gangrena moralna, nad którą tak bolał Marszałek. Czynniki rozkładcze, te same, które hamowały już przedtem Odrodzeńczy Czyn Piłsudskiego, splamiły swe dłonie okrutną zbrodnią. 16-go grudnia padł Prezydent Narutowicz martwy z ręki skrytobójcy. Marszałek pogrążony w żalobie po zgonie wiernego druha, wzdrygnął się przed podniesieniem na własny naród karzącej dłoni. Usunął się więc w zacisze domowe i złożył nawet godność szefa sztabu generalnego. Majestat Wskrzesiciela Państwa uczczony nadaniem Marszałkowi wielkiego krzyża orderu Virtuti Militari, oraz uchwałą Sejmu z 28. czerwca 1923 r., stwierdzającą, że „Józef Piłsudski, jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz — zasłużył się Narodowi“ — błyszczał jeno zdala, jak drogowskaz dla Narodu. W Sulejówku prowadzi Marszałek spartański żywot, oddając się wychowaniu umiłowanych córeczek Wandy i Jagusi i pracując nad szeregiem dzieł historyczno-wojskowych, a utrzymuje się wyłącznie z pracy literackiej, oddając pobory swe marszałkowskie na szlachetne cele. Boleje Wódz jedynie nad rosnącym złem w Polsce, której dał życie.

Naród w obliczu coraz bardziej smutnych stosunków wewnętrznych zwraca oczy z tęsknotą w stronę cichego Sulejówka, oczekując od Wodza swego nowego mocarnego czynu, który uratowałby zdobytą świeżo niepodległość od zgotowanej przez korupcję wewnętrzną zagłady. A objawy groźne w kraju rosną. Skutkiem fatalnej gospodarki tych, którzy nie przyłożyli ręki do odzyskania niepodległości, waluta polska traci wartość, drożyzna i nędza rośnie, fatalne rządy niszczą siłę państwa, gabinety zmieniają się wciąż, podważane potępieńczymi swarami rozszalałych, żerujących na żywym ciele Polski partyj, ratunek jest konieczny. Czas czynu nadszedł. Józef Piłsudski nie może dłużej patrzeć bezczynnie na groźną zmołę, dławiającą młode państwo. Postanawia śpieszyć z pomocą zagrożonej ojczyźnie raz jeszcze. Na czele wiernych wojsk wypowiada walkę rządowi Witosa i zwycięża. 13-go maja 1926 r., po bezskutecznym oporze, składa prezydent Wojciechowski swój urząd i ustępuje gabinet Witosa. Marszałek przeciął nabrzmiały wrzód i uratował znów od zguby Polskę. 31-go maja 1926 r. Zgromadzenie Narodowe obiera Józefa Piłsudskiego Prezydentem Rzeczypospolitej, Marszałek jednak nie przyjmuje wyboru, nie pragnie bowiem władzy dla siebie, ale dobra Państwa. Prezydentem zostaje prof. Ignacy Mościcki, a Marszałek obejmuje tylko tekę Ministra Wojny w rządzie prof. Bartla.

Przewrót majowy wzmocnił Polskę, wzmocnił walutę, dał Państwu stały i silny Rząd, ukrócił swawolę partyjną i przywrócił Państwu zachwianą równowagę moralną. Walka z nadużyciami, nieuczciwością i wszelkimi błędami społeczeństwa stała się hasłem wdrożonej naprawy Rzeczypospolitej, a wyścig pracy i trudu nad wychowaniem państwowem i obywatelskiem opartem na fundamencie ofiarności, bezinteresowności i etyki, stał się zbawczym hasłem narodu. Zasługa to

wielkiego Budowniczego Przyszłości Józefa Piłsudskiego, który odtąd czuwa bacznie — czy to na stanowisku ministra spraw wojskowych, czy prezesa Rady ministrów, czy wreszcie Generalnego Inspektora Armji, by Państwu dać siłę i moc do przetrwania wszelkich przeciwności. To też w wyborach do Sejmu w 1930 roku olbrzymia większość narodu oświadcza się za Marszałkiem, a Sejm otrzymuje stałą większość, zapewniającą mu normalny, wolny od potępieńczych niedawnych swarów — tok pracy nad wzmocnieniem Państwa. Marszałek jest wreszcie inicjatorem wzniosłej idei Przysposobienia Wojskowego, a hasła Marszałka wciela w czyn najpotężniejsza w tym zakresie organizacja: Związek Strzelecki. Wzmocnienie prestige'u Polski zagranicą, olbrzymi autorytet Marszałka w całym świecie — dają Rzeczypospolitej polskiej trwałe podwaliny mocy i potęgi. Pod krzepkim i rozumnym sterem Wskrzesiciela swego, Budowniczego i Wybawcy — kroczy Polska ku świetlanemu, słonecznemu Jutru!

V. DZIAŁALNOŚĆ LITERACKA.

Wielkie czyny wojenne, genjusz polityczny i organizacyjny Józefa Piłsudskiego — wypełnił tak dalece życie wielkiego Budowniczego Państwa polskiego, że na drugi plan niejako usunął Jego potężne dzieła literackie i historyczne. Wielkie walory jednak tej cichej pracy Piłsudskiego dopiero potomność należy ocenić i zaliczyć do najcenniejszych skarbów dorobku literackiego współczesnej nam żyjącym doby. Wśród szczytów oręża nie mógł często dojść do głosu i uwypuklić się należycie olbrzymi talent Piłsudskiego — literata, wśród nawalu spraw państwowych doniosłej wagi, przy kieracie żmudnego trudu budowania Przyszłości Państwa — działalność literacka Wodza narodu musiała nosić z konieczności cechy dorywczości i po-

śpiechu, ale wieje z niej ten sam Duch potężnego Genjuszu intelektualnego, co z czynów wojennych i politycznych. Wielki umysł twórczy nowej Polski ujawnia się w każdym dziele literackim i historycznym Piłsudskiego, strojnem w przepiękne metafory, rzewność i barwność wspomnień, w prawdziwe perełki stylistyczne i uczuciowe, przy równoczesnej ogromnej sile sugestywnej, potędze i śmiałości rzucanych na kształt gromów słów. Jest w nich dźwięk spiżu i muzyka snów dziecięcych, kwiecie entuzjazmu i zgrzyt pesymizmu, karcący krytycyzm i wiara dobrego człowieka w lepsze jutro...

Z dzieł Józefa Piłsudskiego, wydanych osobno, wymienimy na wstępie ogłoszone pod pseudonimem Z. Mieczysławskiego: „Geografja militarna Królestwa Polskiego” — szkic wydany w Warszawie w r. 1910, oraz „Zadania praktyczne rewolucji w Królestwie Polskiem” — Warszawa 1910. Pod własnem nazwiskiem ogłosił Józef Piłsudski następujące prace: W r. 1903 wychodzi w Krakowie, jako bibuła, książka pt. „Walka rewolucyjna w zaborze rosyjskim” (fakty i wrażenia z ostatnich lat dziesięciu). W Poznaniu przed wybuchem wielkiej wojny publikuje Józef Piłsudski nakładem wydawnictwa „Boje polskie” cenny szkic historyczny pt. „23. stycznia 1863” z 12 rysunkami St. Minkiewicza i E. Rydza w tekście. Prace następne dotyczą już czasów bojów stworzonych przez Autora Legionów Polskich, chluby Polski zmartwychwstającej. Należy tu obok „Roku 1920” — napisanego z powodu książki M. Tuchaczewskiego pt. „Pochód na Wisłę”, a wydanego w Warszawie w r. 1924, „Moje pierwsze boje” — wspomnienia spisane w twierdzy magdeburskiej (Warszawa 1925), „Do narodu” — odezwy, mowy i rozkazy (Warszawa 1920), „W dziesiątą rocznicę powstania Legionów” (1924), „O wartości żołnierza Legionów” (Warszawa 1923), „Rok

1863” (odczyt wygłoszony dnia 20. stycznia 1924 r. w Warszawie, wydany w r. 1924), „Do swoich żołnierzy” — okolicznościowe rozkazy, wydane przez Bibliotekę żołnierza polskiego w Warszawie w r. 1920, „Wspomnienia o Gabrjelu Narutowiczu” (Warszawa 1923), „Naczelní Wodzowie” (Warszawa 1924), „Myśli” (1924), „Odezwy, mowy i rozkazy” (1931), wreszcie „Poprawki historyczne” (1931). Z licznych prac lit. i artykułów rozrzuconych po czasopismach wymienimy: „Jak stałem się socjalistą” („Promień” — Lwów 1903), „Z cytadeli warszawskiej” (Kalendarz robotniczy na r. 1905), „Reformy w armji rosyjskiej” („Przedświt” — Lwów 1910), „Nowa książka pol. z dziedz. wojskowości” (dtto), „Materiały do historii P. P. S. i ruchu rewolucyjnego w zaborze ros.” (Kraków 1907 — przedmowa Piłsudskiego), „Bunt więzienny w Irkucku” (Kal. rob. 1911), „Zużywanie amunicji” („Strzelec” — Lwów 1914), „Mobilizacja powstania” („Przedświt” — Lwów 1914), „Nasze wychowanie wojskowe” („Strzelec” — Lwów 1914), „Z wojny bałkańskiej”: — I. Bułgarzy, II. Turcy, III. Przyczyny porażek tureckich („Strzelec” — Lwów 1914), „Czeremosno” — 11. września 1915 (Wspomnienia legjonowe — część I., Warszawa 1924), „Ożarów” — 26. czerwca 1915 (Wspomnienia legjonowe — część II., Warszawa 1925), „Wspomnienia o Aleksandrze Masłowski” — 1864—1922 (w książce zbiorowej pamiętkowej — Kraków 1924), oraz długi szereg innych.

Potężny talent literacki odnajdujemy w przemówieniach i rozkazach Wodza. Przejdą one do potomności, jako cenna spuścizna po epoce dziejowej, która obdarzyła naród polski tak wielkim mężem Opatrznościowym i pozwoliła nam czerpać bezcenne skarby z przebogatej skarbnicy Jego umysłu i Ducha.

VI. NAJWAŻNIEJSZE DATY.

1867: 5. grudnia: narodziny Józefa Piłsudskiego w Żuławie, w pow. święciańskim.

1875: Wyjazd do Wilna.

1878: Wstąpienie do gimnazjum rosyjskiego.

1884: Tajne kółko gimnazjalne: 20. sierpnia zgon matki.

1885: Matura, wyjazd do Charkowa celem studiów medycznych.

1886: Tajne studenckie kółko samokształcenia na uniwersytecie charkowskim i pierwszy kontakt ze światem robotniczym.

1887: Zesłanie na Sybir, więzienie w Irkucku.

1888: Więzienie w Kireńsku.

1889: Wygnanie na Lenie.

1892: Powrót do Wilna.

1893: Pierwszy zjazd partii socjalistycznej.

1894: Pierwszy numer „Robotnika”.

1899: Od r. 1894 do 1899 nieustanny trud konspiracyjny, połączony z pracą nad wydawaniem i kolportowaniem „Robotnika” w Wilnie, potem w Łodzi.

1900: Wykrycie drukarni 21. lutego w Łodzi przy ul. Wschodniej. Więzienie w X. pawilonie cytadeli warszawskiej.

1901: Przewiezienie do szpitala im. Mikołaja Custodwórcy w Petersburgu i wydostanie się stamtąd na wolność. Wyjazd do Kijowa, Lwowa, Zakopanego i Londynu.

1902: Wyjazd do Krakowa. Konspiracja. Zgon ojca.

1904: Wyjazd do Japonii celem zorganizowania dywersji na tyłach walczącej z Japonją Moskwy. 13. listopada manifestacja na pl. Grzybowskiem w Warszawie. Powstanie organizacji bojowej.

1906: Wykłady na kursach instruktorów bojowych.

wych. Wyjazd do Zakopanego, Lwowa i Wiednia. Krwawe rozruchy wolnościowe w Królestwie.

1908: Związek Walki Czynnej.

1909: Wyjazd do Odessy.

1910: Związek Strzelecki w Krakowie i Lwowie.

1911: Wykłady wojskowe i trud organizacyjny.

1912: Powstanie Skarbu Wojskowego i Komisji Skonfederowanych Stronnictw niepodległościowych, która mianuje J. Piłsudskiego Głównym komendantem sił zbrojnych polskich.

1913: Wyjazd do Lozanny na inspekcję Strzelca. Szkoły bojowe Strzelca na terenie całej Małopolski. Regularne ćwiczenia polowe.

1914: Maj: Wielkie ćwiczenia wiosenne. Lipiec: Manewry w krakowskiem. 30. lipca: Rozkaz mobilizacyjny Zw. Strzeleckiego. 3. sierpnia: Pierwsza kompania kadrowa zorganizowana. Rząd Narodowy. Piłsudski naczelnym Wodzem. 4. sierpnia: Druga kompania kadrowa. 5. sierpnia: Patrol ułanów wkracza w granice zaboru rosyjskiego. 6. sierpnia: Wkroczenie Strzelców do b. Kongresówki i obalenie znienawidzonych zaborczych słupów granicznych. 12. sierpnia: Zajęcie Kielc. 14. sierpnia: Walki pod Piotrkowem i Radomiem. Wrzesień: Mianowanie pułkownikiem. 15. września: Marsz do Szczucina. 16—24. wrzesień: Nowy Korczyn — Winiary. 28. września: Pochód na Dęblin. Październik: Wysłanie por. T. Żulińskiego do Warszawy dla zorganizowania tam P. O. W. 22—26. październik: Laski, Anielin. J. Piłsudski ranny. 9—11. listopad: Ułina Mała. 16. listopada: Legjony na Podhalu. 5. grudnia: Walka pod Limanową, Nowym Sączem. 6. grudnia: Marcinkowice. 13. grudnia: Zdobywanie Nowego Sącza. 18—22. grudnia: Pobyt w Wiedniu. 22—26. grudnia: Bój pod Łowczówkiem.

1915: 18—26. stycznia: Marsz do Kęt. 2. lutego: Hołd Polaków z Ameryki. 3. marca: Marsz na Nidę.

Walki pozycyjne. *Maj*: Klimontów, Kozinek, Opatów. *Czerwiec*: Bój pod Konarami. *Lipiec*: Boje pod Tarłowem, Uniejowem, Belina wkracza do Lublina, bitwa pod Jastkowem. *10. sierpnia*: Przejście Wieprza. *15. sierpnia*: Komendant w Warszawie. Zakaz werbunku do Legionów. *20. sierpnia*: Przejście Bugu. *Sierpień*: Marsz na Polesie. *Wrzesień*: Kowel. Zatarg z Austriakami. Rozdzielenie I. Brygady. *Październik*: Boje pod Jabłonką, Kuklami, Rożyszczem i Kołkami. *Grudzień*: Złączenie się I. Brygady.

1916: *7. lipca*: Bój pod Kostjuchnowką. *29. lipca*: Dymisja komendanta. *6. sierpnia*: Ustanowienie odznaki „Za wierną służbę”. *12. grudnia*: Przybycie do Warszawy. Józef Piłsudski na czele Komisji Wojsk. w Tymczasowej Radzie Stanu. *26. grudnia*: Memorjał w sprawie werbunku.

1917: Organizacja P. O. W. przeciw zaborcy niemieckiemu. *17. czerwca*: Wojska polskie w Rosji proklamują Piłsudskiego Wodzem naczelnym. *2. lipca*: Wystąpienie z Rady Stanu. *22. lipca*: Aresztowanie i wywiezienie przez Niemców do twierdzy magdeburskiej.

1918: Zmartwychwstanie Polski. *9. listopada*: Uwolnienie J. Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej. *10. listopada*: Triumfalne powitanie w Warszawie. *11. listopada*: Nacz. dowództwo polskich sił zbrojnych. *14. listopada*: Najwyższa władza w Polsce w ręku jej wskrzesiciela. *16. listopada*: Rozkaz odsieczy dla Lwowa. Nota do wsz. państw o wskrzeszeniu niepodległej Polski. *17. listopada*: Mianowanie rządu Moraczewskiego. *22. grudnia*: Nacz. Wódz na froncie pod Lwowem.

1919: *9. lutego*: Zwołanie Sejmu ustawodawczego. *20. lutego*: Najwyższa władza otrzymana z rąk Sejmu. *21. kwietnia*: Zajęcie Wilna. *9. czerwca*: Zjednoczenie wojsk polskich. *Lipiec*: Osiągnięcie linii

Zbrucza. *15. sierpnia*: Uroczystość na pl. Saskim w obecności nuncjusza papieskiego, późn. Papieża Piusa XI., oraz późn. prez. St. Zjedn. Hoovera. *Październik*: Zajęcie Mińska.

1920: *Styczeń*: Order Virtuti Militari. Błogosławieństwo papieskie dla Piłsudskiego. Ziemie Wielkopolskie, Pomorskie i Śląskie przyznane Polsce Traktatem Wersalskim. *26. lutego*: J. Piłsudski Pierwszym Marszałkiem Polski. *23. kwietnia*: Układ z Petlurą. *2. maja*: Zajęcie Kijowa. *18. maja*: Triumfalny powrót do Warszawy z kampanji kijowskiej. *Lipiec*: Najazd bolszewicki na Polskę. Rada Obrony Państwa z J. Piłsudskim na czele, jako Nacz. Wodzem. *12. sierpnia*: Na kwaterze w Puławach. *16. sierpnia*: J. Piłsudski w decydującym boju genjalnym planem wojennym ratuje Polskę, Europę i chrześcijaństwo od zagłady i zalewu dziczy wschodniej. *Sierpień i Wrzesień*: Druzgocąca klęska bolszewików. Pościg. Zwycięstwo nad Niemnem. *9. października*: Zajęcie Wilna. *18. października*: Zawieszenie broni. *14. listopada*: Wręczenie Wodzowi buławy marszałkowskiej.

1921: *Styczeń*: Dekret o organizacji najwyż. władz wojskowych. *Luty*: Pobyt w Paryżu, sojusz francusko-polski. *18. marca*: Traktat w Rydze, ustalający wschodnie granice polskie.

1922: Sojusz polsko-rumuński. *9. grudnia*: J. Piłsudski ustępuje ze stanowiska Naczelnika Państwa. *14. grudnia*: Przekazanie władzy I. Prezydentowi Rzplitej G. Narutowiczowi. *Grudzień*: J. Piłsudski Szefem Sztabu Generalnego.

1923: Marszałek udekorowany orderem Virtuti Militari. *Maj*: Dymisja ze stanowiska Szefa Sztabu Gen. *28. czerwca*: Uchwała Sejmu: „Marsz. Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Nacz. Wódz zasłużył się Narodowi”. Pobyt w Sulejówku do *12. maja 1926 r.*

1924—1926: Praca literacka. Powstanie szeregu dzieł historycznych.

1926: 12. maja: Zwycięska walka z nieprawością mi. Przewrót i objęcie władzy przez Marszałka. **Od 15. maja do 20. września:** J. Piłsudski ministrem Spraw Wojskowych w rządzie prof. Bartla. **31. maja:** J. Piłsudski — wybrany przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzpltej — wyboru nie przyjął. **6. sierpnia:** Mianowany Gener. Inspektorem Armji. **Od 2. października do 27. czerwca 1928:** Prezesem Rady Ministrów i Min. Spraw Wojskowych. **31. grudnia:** Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

1927: Luty: Marszałek inicjatorem Wych. Fizycznego. **28. czerwca:** Przemówienie u trumny Juliusza Słowackiego na Wawelu. **20. lipca:** Hołd Polonji amerykańskiej.

1928: Otwarcie nowego Sejmu. Liczne pomniki Marszałka w kraju. Praca nad odrodzeniem psychicznym narodu. **27. czerwca:** Ustąpienie ze stanowiska Prez. Rady Min. i zachowanie teki Min. Spr. Wojsk. **Październik:** Pobyt w Rumunji. **11. listopada:** 10-lecie Zmartwychwstania Polski.

1930: 25. sierpnia: Ponowne objęcie stanowiska premiera (do 3. grudnia). **Listopad:** Wybory do Sejmu dają olbrzymią większość Obozowi Marszałka, a tem samem kończą zwycięsko walkę z rozwieleniem sejmowładztwem.

1931: Marszałek odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami. **Październik:** Pobyt w Rumunji.

1932: Podróż do Egiptu. W Polsce wyteżona praca nad Wychowaniem Państwem i obywatelstwem w myśl szczytnych wskazań Budowniczego Państwa. Idea Wodza przenika ojczyznę z krańca w krańce, a na sztandarze krzewicieli jej wypisane słowa: *Salus Reipublicae — lex suprema!*

2.	Sulima A.: Komentarz do „Kordjana” Słowackiego	0.30
3.	Sulima A.: Komentarz do „Irydjona” Krasieńskiego	0.30
4.	Zaturski Zb.: Komentarz do „Chłopów” Reymonta	0.60
5.	— Komentarz do „Anhellego” Słowackiego	0.30
6.	Sulima A.: Komentarz do „Nieboskiej Komedji”	0.45
7.	Zaturski Zb.: Komentarz do „Popiołów” Żeromskiego	0.60
8.	— Komentarz do „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza	0.60
9.	— Komentarz do „Potopu” Sienkiewicza	0.60
10.	— Komentarz do „Pana Wołodyjowskiego”	0.60
11.	— Komentarz do „Placówki” Prusa	0.30
12.	— Komentarz do „Balladyny” Słowackiego	0.30
	Zaturski Zb.: Polska literatura poromantyczna: I. okres pozytywizmu	
13.	— Adam Asnyk	0.30
14.	— Henryk Sienkiewicz	0.30
15.	— E. Orzeszkowa i M. Konopnicka	0.30
16.	— Bolesław Prus.	0.30
17.	Borkiewicz K.: Józef Ignacy Kraszewski	0.40
18.	— Henryk Rzewuski i Józef Korzeniowski	0.40
19.	— Komentarz do „Rodziny Połanieckich”	0.60
20.	— Komentarz do „Chaty za wsią” Kraszewskiego	0.30
21.	Zaturski Zb.: Komentarz do „Starej Baśni” Kraszewskiego	0.45
22.	— Komentarz do „Listopada” Rzewuskiego	0.60
23.	— Komentarz do „Ludzi bezdomnych” Żeromskiego	0.60
24.	— Komentarz do „Fircyka w zalotach” Zabłockiego	0.30
25.	— Komentarz do „Wesela” Wyspiańskiego	0.30
26.	— Komentarz do „Lalki” Prusa	0.60
27.	— Komentarz do „Dziadów” część I, II i IV	0.60
28.	— Komentarz do „Ballad i romansów”	0.30
29.	— Komentarz do „Faraona” Prusa	0.60
30.	Sulima A.: Komentarz do „Marji” Malczewskiego	0.30
31.	Zaturski Zb.: Komentarz do „Krzyżaków” Sienkiewicza	0.60
32.	— Komentarz do „Quo vadis” Sienkiewicza	0.60
33.	— Komentarz do „Przedświtu” Krasieńskiego	0.30
34.	— Komentarz do „Pamiętników Paska”	0.60
35.	— Komentarz do „Syzyfowych prac” Żeromskiego	0.60
36.	— Komentarz do „Nad Niemnem” Orzeszkowej	0.60
37.	— Komentarz do „Lili Wenedy” Słowackiego	0.45
38.	— Komentarz do „Kollokacji” Korzeniowskiego	0.45
39.	— Komentarz do „Ślubów panińskich” Fredry	0.45
40.	— Komentarz do „Wiernej rzeki” Żeromskiego	0.45
41.	— Komentarz do „Emancypantek” Prusa	0.60
42.	— Komentarz do „Powrotu posła” Niemcewicz	0.30
43.	— Komentarz do „Zemsty” Fredry	0.30
44.	— Komentarz do „Barbary Radziwiłłówny”	0.30
45.	— Komentarz do „Makbeta” Szekspira	0.30
46.	— Komentarz do „Iljady” Homera	0.60



47.	—	Komentarz do	
48.	—	Komentarz do	
49.	—	Komentarz do	
50.	—	Komentarz do	
51.	—	Komentarz do	
52.	—	Komentarz do	
		mionych"	
53.	—	Komentarz do	
54.	—	Komentarz do	
55.	—	Komentarz do	
56.	—	Komentarz do	
57.	—	Komentarz do	
58.	—	Komentarz do „Króla Ducha” Słowackiego	0.60
59.	—	Komentarz do „Sonetów”, „Ody” i „Farysa”	0.60
60.	B. Borkiewicz:	Komentarz do 10 powieści Żeromskiego	0.50
61.	Zatorski Zb.:	Komentarz do „Przypadków Doświadczyńskiego	0.30
62.	—	Komentarz do „Sarmatyzmu” Zabłockiego	0.30
63.	Nowiński B.:	Komentarz do „Pana Tadeusza” cz. I.	0.60
64.	—	Komentarz do „Pana Tadeusza” cz. II.	0.60
65.	Sterniklar L.:	Komentarz do „Króla Zamczyska”	0.30
66.	—	Komentarz do „O klasycyzmu i romantyzmie”	0.30
67.	—	Komentarz do „Antygony” Sofoklesa	0.30
68.	—	Komentarz do „Odyssey” Homera	0.60
69.	—	Komentarz do „Meiera Ezołowicza” Orzeszkowej	0.60
70.	Borkiewicz K.:	Komentarz do „Powrotu do Gniazda Kra-	0.60
		szewskiego	
71.	—	Komentarz do „Ziemi obiecanej” Reymonta	0.30

SERJA III. BIBLIOTEKA REPETYTORJÓW.

1.	Szał J. dr.:	Dzieje Polski w zarysie z uwzględnieniem hi-	
		storji ustroju i omówienia konstytucji	0.80
2.	Kramer J. prof.:	Repetytorjum literatury polskiej	1.20
3.	Minkiewicz J. dr.:	Słownik do „Ogniem i Mieczem” i wy-	
		pracowanie zadań	0.60
4.	Blader S. prof.:	Repetytorjum algebry dla klas wyż.	0.90
5.	—	Rozwiązania do „Zbioru zadań matematycznych”	
		prof. Ign. Kranza w 4 zeszytach:	
		Zeszyt I.: Równania stopnia pierwszego i drugiego	1.50
		Zeszyt II.: Równania nieoznaczone. Postępy arytmetyczne	1.50
		Odsetki składane	1.20
		Zeszyt III.: Planimetria i stereometria	3.60
		Zeszyt IV.: Trygonometria	0.60
13.	Szał J. dr.:	Repetytorjum historii starożytnej	0.60
14.	—	Repetytorjum historii średniowiecznej	0.80
15.	—	Repetytorjum historii nowożytnej	0.60
17.	—	Repetytorjum historii nowoczesnej	
15—17.		Repetytorjum historii nowożytnej i nowoczesnej	1.20
		(razem)	

stolarz